

(II Romanista - P.Torri) Zniknął. Nie tylko z wszelkich hipotez składu Romy, ale również długich rozważań, które zawsze towarzyszą meczom. Mówi się o Underze, Zaniolo, Kluivercie, Perottim, ale po Patricku Schicku nie ma śladu. Jednak podczas swojego przybycia Claudio Ranieri nie zrobił niczego innego jak podkreślenia jego jakości i potencjału, wystawiając go od razu u boku Dzeko.

Odpowiedź boiskowa była zaprzeczeniem. Zwłaszcza dlatego, że Bośniak, bez Czecha u boku, wydawał się wracać na swój najlepszy poziom. Schick wrócił do grzania ławki. Co będzie robił prawdopodobnie również w najbliższą niedzielę na Marassi, stadionie, który, choć w barwach Sampdorii, oglądał go na pokazującego się na poziomie 42 mln euro czyli pieniędzy, które Roma zapłaciła, aby sprowadzić go do Trigorii. To kwota, która, nawet na dystansie dwóch lat, zmusza praktycznie Romę do tego, że nie może brać pod uwagę jego sprzedaży, co ponadto w Trigorii nie jest na ten moment brane pod uwagę. Co potwierdził agent napastnika, Pavel Paska, który w ostatnich dniach spotkał się z kierownictwem Giallorossich.

Ogłosił to sam agent na portalu idnes.cz. Słowa Paski wykluczyły ewentualne odejście gracza w najbliższym letnim mercato: *"Byłem w Rzymie w zeszłym tygodniu. Trener i dyrektor sportowy się zmienili, ale nic nie zmieniło się dla nas. Najbliższy sezon będzie decydujący. Patrik koncentruje się na celach i stara się przebić. Posiada charakter, ale musi być bardziej agresywny. W Romie jest duża konkurencja, choć naturalnie wszyscy bylibyśmy szczęśliwi gdyby zdobył dziesięć goli. Przez te dwa lata nauczył się bardzo dużo, najbliższy sezon będzie dla niego decydujący".* Prawda jest taka, że decydujący powinien być ten aktualny sezon. Nie poszło tak jak się spodziewał, pomimo zatrudnienia trenera mentalnego. Roma ocenia możliwość, zwłaszcza jeśli Dzeko będzie miał zostać z powodu decyzji Conte, do oddania gracza na wypożyczenie.

W szczególności do Bundesligi, która jest uznawana za najbardziej odpowiednią ligę dla charakterystyki gracza, który potrzebuje bardziej niż czegokolwiek odnalezienia pewności siebie. Borussia Dortmund i Lipsk to dwa kluby, które zasięgały już informacji, jednak najbardziej opłacalnym kierunkiem może być Bayer Leverkusen. Gdzie Roma może liczyć na swojego gwarantowanego przyjaciela jakim jest Rudi Voeller, aby zamknąć operację wypożyczenia z prawem do wykupu (ewentualnym) za kwotę, która pozwoliłaby nie zaliczyć straty kapitałowej.

Autor: abruzzo